**Nietypowy salonik Kolportera – wizytówką Kielc**

**Najbardziej oryginalny salonik Kolportera działa od grudnia ub. roku na kieleckim Rynku. To wierna replika secesyjnego kiosku z początków XX wieku.**

Ten nietypowy salonik to odwzorowany neorenesansowy okrągły kiosk, z charakterystyczną kopułą, zakończoną iglicą. Pierwowzór został uruchomiony na kieleckim rynku w 1910 r. przez Zenona Kiebabczego i działał aż do 1946 r. Trzy podobne typu punkty z prasą znajdowały się także w innych częściach miasta. Wszystkie należały do zajmującej się kolportażem prasy rodziny Kiebabczy.

Wywodząca się z Armenii rodzina Kiebabczy była w tamtych czasach liderem na rynku sprzedaży prasy w Kielcach. Założycielem firmy był Zenon Kiebabczy. Po jego śmierci, w 1914 roku, rodzinny interes przeszedł w ręce syna Jerzego i jego żony Marii. Wraz z krewnymi prowadzili oni kilka punktów sprzedaży prasy, między innymi w charakterystycznych kioskach.

Inicjatorem odtworzenia historycznego kiosku był Rafał Zamojski ze Stowarzyszenia Kieleckie Inwestycje. Pomysł spodobał się firmie Kolporter, która zdecydowała się na sfinansowanie budowy kiosku i zleciła ją pracowni stolarskiej Karola Gołąbka z Mąchocic Kapitulnych.

– Kolporter wywodzi się z Kielc i jest wpisany w historię tego miasta podobnie jak kioski Kiebabczego. Po zapoznaniu się z projektem podjęliśmy decyzję o przywróceniu Kielcom kiosku, który był symbolem i wizytówką miasta. To bardzo oryginalny obiekt. Jesteśmy właścicielem największej w Polsce sieci sprzedaży prasy, a nasze saloniki mają różne formaty, ale ten jest jedyny, niepowtarzalny i wyjątkowy – mówi Dariusz Materek, rzecznik prasowy Kolportera.

Oryginalny salonik został otwarty w grudniu 2017 r. Prowadzi go pan Grzegorz Goliński.

– Jestem zaszczycony, że spośród wszystkich kandydatów akurat mnie powierzono prowadzenie tego saloniku. Od ponad dwóch miesięcy spotykam się z samymi przychylnymi głosami kielczan, ale i osób, które odwiedzają nasze miasto. Wielu starszych ludzi zatrzymuje się i zwierza ze swoich wspomnień. Niekiedy w ich oczach widzę łzy wzruszenia. Kiosk idealnie wkomponowuje się w starówkę i jest perełką na całym Rynku. Często przechodnie przystają i robią sobie zdjęcia. Widać, że im się podoba taki nietypowy salonik Kolportera – zdradza Grzegorz Goliński. – Pomimo tego, że kiosk funkcjonuje dopiero trzeci miesiąc to mam już stałych klientów. W mojej ofercie najliczniejszą grupą asortymentową jest prasa. Oprócz niej klienci mogą nabyć książki, wyroby tytoniowe, leki OTC, baterie, gumy do żucia, bilety komunikacji miejskiej i produkty Lotto. Mogą także opłacić rachunki, nabyć bilety podróżne. Salonik jest otwarty przez wszystkie dni tygodnia: od poniedziałku do piątku w godzinach 7-18.30, w soboty od 9 do 16, a w niedzielę od 10-16.